

Sylwia Grzeszczak, Sen o przyszłości

Z oczu twych czytam, że powinienes pójść.
Bałam się tego dnia, serce krzyczy - wróć!
Rozum wie lepiej: na tej planecie już
Nie oplaca się kochać.
Koniec gry, mamy dość, wypadamy w aut
Przecież tak toczy się los miliardów par.
Przecież tym dzisiaj oddycha ziemia:
Chaos, pustka, strach.

Budzisz mnie pocałunkiem.
Kończy się zły,
I kończy się zły
Sen o przyszłości.
Oczy otwieram smutne.
Umiera świat,
Bo umiera świat
Na brak miłości.

Nasza myśl wpływa na coraz szybszy nurt.
Coraz mniej mamy chwil, by pogadać - spójrz.
Cały nasz dialog to gigabajty bzdur,
Szum, brak zasięgu.
Twój blask, mój gniew, twój strach, mój śpiew,
Dłoń w dłoń, przed siebie. Wszystko czego chcę!

Budzisz mnie pocałunkiem.
Kończy się zły,
I kończy się zły
Sen o przyszłości.
Oczy otwieram smutne.
Umiera świat,
Bo umiera świat
Na brak miłości.

Cały ten świat opada z sił, kiedy się kończy miłość.
Już tylko ty masz taką moc - obudź mnie proszę, ratuj go!

Budzisz mnie pocałunkiem.
Kończy się zły,
I kończy się zły
Sen o przyszłości.
Oczy otwieram smutne.
Umiera świat,
Bo umiera świat.
Na brak miłości.

Oczy otwieram smutne.
Umiera świat,
Bo umiera świat
Na brak miłości.